

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P. Poczta pol.53.
(SZTAB GENERALNY)

4760-13
~~Warszawa~~, dn.....9.września.1920 r.

Oddział II Informacyjny

Ew/6. № 40755 /II

Do

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO
WODZA

w W a r s z a w i e .

Lotwa
Przedkłada się do wiadomości *<* raport rotm. ROMERA przydzielonego do pułkownika SPEDDING z misji angielskiej kontrolującej w Berlinie na czas jego wyjazdu do Suwalszczyzny dla sprawdzenia wiadomości o naruszeniu neutralności przez Niemców. *>*

I załącznik

Szef Sztabu Generalnego

ROZWADOWSKI m.p.
Generał porucznik

Za zgodność:

[Signature]

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 4760-13 dnia 11/IX 1920 r.
załącz. Wydział

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

343

ROPORT RTM.ROMERA W SPRAWIE WYJAZDU DO SUWALSZCZYZNY

Wraz z Angielskim Płk. SPEDDING

Dnia 5 b.m. zostałem przydzielony z ramienia Nacz.Dow. do płk SPEDDING, który jako delegat angielskiej wojskowej misji kontrolującej w Berlinie miał za zadanie sprawdzić na miejscu, czy zachodzą wypadki jawnego naruszenia neutralności przez Niemców i wypuszczenia z Prus Wschodnich oddziałów bolszewickich. Podróż odbyliśmy samochodem. Dnia 6 b.m. rano stanęliśmy w Łapach w Dow II Armii. Po otrzymaniu bliższych wskazówek od Gen. Rydza SMIGĄŁEGO, udaliśmy się w dalszą drogę do Grajewa. W Grajewie płk. SPEDDING przesłuchał dow. posterunku żandarmerji, dow. policji państwowej oraz szereg osób cywilnych. Zeznań ich przekonał się, że w czasie okupacji Grajewa przez bolszewików utrzymywali oni żywy kontakt z spartakistami niemieckimi, którzy codziennie grupkami od kilkunastu do kilkudziesięciu ludzi przechodzili granicę, w drodze do Grodna i Białego-Stoku. Z rozporządzenia miejscowego komisarza, korzystali oni z bezpłatnego postoju wraz z stołem w hotelu Warszawskim. Właściciel tego hotelu w tym czasie między innymi gościł u siebie dwóch oficerów niemieckich w epoletach, którzy nie kryli się wobec niego z tym, że spartakizm owych oddziałów jest tylko firmą, poza którą ukrywa się czynna pomoc niemiecka dla wybawicieli "Czerwonych", którzy zmuszą koalicję do rewizji traktatu wersalskiego. Większość spartakistów niemieckich nosiła odznaki podoficerskie. Tak samo zeznania ^{Zeznania i policjanta w Grajewie} wszystkich stwierdziły, że przechodzenia granicy niemieckiej przez bandy bolszewickie tam i z powrotem były na porządku dziennym, nie dało się jedynie stwierdzić, czy straż graniczna niemiecka bandy owe przepuszczała z bronią czy bez broni. Z Grajewa udaliśmy się do Augustowa do Dow. grupy ppłk. NIENIEWSKIEGO. Od ppłk. NIENIEWSKIEGO płk. SPEDDING otrzymał cały szereg informacji dotyczących się zachowania się Niemców. Informacje te wska-

zują: a/ że straż graniczne niemieckie swobodnie wypuszczają drobne oddziały bolszewickie i to czasem chociaż rzadko wraz z koniami oraz z bronią palną, przeważnie jednak tylko pistoletami. b/ że wraz z bolszewikami przechodzą granicę i Niemcy, chcący się zaciągać do Armii Czerwonej. c/ że przyłapani Niemcy oraz bolszewicy opowiadają prawie bez wyjątku o istnieniu jakoby tajnego porozumienia niemiecko-litewsko-bolszewickiego, w sprawie wzajemnej pomocy i ułatwiania powrotu internowanych. ^{Według Niemców informacja sp.} d/ że władze litewskie żadnych przeszkód przechodzącym przez ich terytorjum bolszewikom z Niemiec nie czynią, skierowując ich jedynie w ogólnym kierunku na Druskieniki=Merecz. e/ że jedynie obsadzenie granicy niemieckiej przez oddziały polskie przechodzeniu temu przeszkadza. Bolszewicy na widok patroli polskich wracają do Prus, skierowując się dalej na północ ku Litwinom. f/ że w armii litewskiej służy spory zastęp Niemców z których niektórzy znajdują się na wybitnych sztabowych stanowiskach. W czasie walk na północ od Augustowa słyszano w tyraljerach litewskich wyraźnie komendę niemiecką.

Przy tej sposobności płk. SPEDDING mógł się przekonać naocznie o wiarygodności Litwinów, którzy wszędzie napadają na oddziały nasze, które wszystkie mają wyraźny rozkaz, nie zaczepiania ^{się} Litwinów i trzymać w stosunku do nich czysto defensywnie. Obecnie wytworzyła się taka sytuacja, że Polacy ściśle przestrzegają linii Foch'a uznanej przez koalicję jako granicę Polski, podczas gdy Litwini jej zupełnie nie uznają, twierdząc, że w Suwałszczyźnie ustalonej granicy pomiędzy Polską niema, i że Polacy przekraczając zajęta przez Litwinów w czasie inwazji bolszewickiej linje Augustów=Sztabin naruszyli neutralność litewską. W chwili naszego przyjazdu do Augustowa posuwające się w kierunku zachodnim oddziały litewskie przerwały bezpośrednie połączenie pomiędzy Augustowem a Suwałkami z jednej, a Białym=Stokiem z drugiej strony. W celu zlikwidowania inwazji litewskiej /Litwini/ na odcinku tym skoncentrowali 9 bat./ Dow. II Armii skier-

rowało 2 bat. z 1-ej dyw. legj. z rej. Białego-Stoku na Sztabin
zajęty przez litwinów. Płk. NIENIEWSKI zaś ze swojej strony roz-
kazał brygadzie jazdy PIASECKIEGO oczyścić drogę pomiędzy Suwałka-
mi a Augustowem. Brygada ta posuwając^{ce} z Suwałk do Augustowa w nocy
z 5-go na 6-go b. m. ^{rozbito} całą grupę litewską majr. ROMANOWSKIEGO / 5
bat/rozbiła całą grupę. Wzięto kilkuset jeńców oraz liczne karabi-
ny maszynowe, kuchnie polowe, wozy taborowe i t. p., część których
płk. SPEDDING miał sposobność oglądać w Augustowie. Tymczasem wsku-
tek wspomnianej akcji od południa i pozostałej części dywizji li-
tewskiej wycofały się w panice na wschód. W pościgu jazda nasza
zajęła Krasnopol i Sejny. ~~W~~ celu sprawdzenia wypadków na miejscu
przyjechała do Augustowa 6-go b. m. rano misja francuska przy dow.
II Armji z Gen. MOIVILLE~~X~~ Płk. SPEDDING przekonał się o nadzwy-
czaj poprawnem przez has obchodzeniu się z jeńcami. ~~W~~ jego obecno-
ści płk. NIENIEWSKI wydał rozkaz urządzenia zaszczytnego pogrzebu
wojskowego poległemu dow. litewskiemu mjr. ROMANOWSKIEMU, w którym
mieli brać udział wzięci do niewoli litewscy oficerowie i żołnierze
Wśród wziętych do niewoli oficerów znajduje się między innymi dow.
kompanji litewskiej zatrzymanej swego czasu w Augustowie i wypusz-
czonej następnie z bronią i wszystkimi honorami. ^{one} Wrażenia odnośne
^{mu} płk. SPEDDING charakteryzują najlepiej następujące jego słowa: "jes-
tem zupełnie bezstronny i uważam, że powinniście iść do ostatecz-
nych granic ugodowości w stosunku do litwinów. O ile oni jednak
zechcą z wami wojować pomimo stwierdzonych waszych szczerych wysił-
ków doprowadzenia do ugody z nimi wtedy nie innego wam nie pozos-
tanie jak zająć Kowno i nauczyć ich rozumu." O tyle też uważam re-
zultat naszej ekspedycji za dodatni. W dalszą drogę do Suwałk płk.
SPEDDING ze względu na meldowane wątki nie chciał się puścić, uważ-
ając z resztą otrzymane informacje za wystarczające.

Na podstawie widzianego na miejscu stanu rzeczy i przedstawione-
mi przez płk. NIENIEWSKIEGO położenia jego grupy dodaje jeszcze, że
nasz wojskowy i narodowy prestige wymaga bezwarunkowo utrzymania w



naszym ręką Suwalszczyzny. Ewentualne "strategiczne wycofanie się słabej grupy płk. NIENIEWSKIEGO" przed ogromną przewagą liczebną litwinów na linię kanału Augustowskiego / ewentualność przewidziana przez dow. II Armji. / zrobiłoby nie=tylko jaknajfatalniejsze wrażenie na ludność miejscową, która wojskom naszym tak wspaniale zgotowała przyjęcia, lecz rozzuchwaliłoby również niesłychanie litwinów, którzyby mieli pretensję do roli mścicieli deptanych przez "Lachów" praw "Małych Narodów". Sojusz litewsko=bolszewicki / współdziałanie dotychczas nie dało się stwierdzić / stałoby się wówczas faktem dokonanym. Akcja bryg. PIASECKIEGO dowodzi, jak małej siły pod zdecydowanym dowództwem zdołałyby rozbić "Armję litewską" Ma się wrażenie, że śmiałe uderzenie po przedstawieniu odpowiedniego ultimatum oczywiście dającymi gwarancję zwycięstwa siłami / 1 dyw. / prędko nauczyłaby litwinów rozumu i napełniłoby ich dstrętem do bolszewicko=niemieckich kombinacji. Stwierdzone zaczepki litewskie dać powinny dyplomacji naszej dostateczne atuty do usprawiedliwienia podobnej akcji.

Warszawa, dnia 7 Września 1920 roku

Romer

ROTMISTRZ.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York